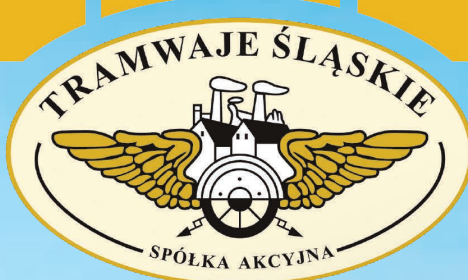


SILESIA

TRAM NEWS



Nakład: 10 000 egz.

AKTUALNOŚCI

Tramwaje wracają do centrum Chorzowa

»» str. 2

SPACERY PO REGIONIE

Orzeł piastowski i kwiat róży w herbie

»» str. 6-7

WYDARZENIA

**Ks. Jan Macha
Śląski kapłan
i męczennik**

»» str. 8-9

**Budowa linii tramwajowej w Sosnowcu
wkracza w kolejny etap**

»» str. 3



Jedźmy razem

W nocy z 30 na 31 października nastąpi zmiana czasu z letniego na zimowy – wskazówki zegarów cofniemy z godziny 3:00 na 2:00, pospimy więc godzinę dłużej. W ostatnich latach pojawia się coraz więcej głosów wskazujących, że zmiana czasu generuje wyższe koszty niż zapobiega ich powstawaniu, a w dodatku źle wpływa na nasz zegar biologiczny. W Parlamencie Europejskim powstał nawet projekt dyrektywy, który miałby znieść sezonowe zmiany czasu w Unii Europejskiej, na razie jednak wszystko wskazuje na to, że przez kolejne 5 lat nic w tym względzie się nie zmieni. Tak czy inaczej, jesień usilnie przypomina nam o upływającym czasie. Można go mierzyć na przykład postępami prac w ramach realizowanego przez spółkę Tramwaje Śląskie projektu inwestycyjnego współfinansowanego przez Unię Europejską. W tym numerze informujemy, że niedawno minął rok od rozpoczęcia budowy nowej linii tramwajowej w Sosnowcu Zagórzu. Efektem dotychczasowych prac jest m. in. udostępnienie kierowcom nowej jezdni ul. Braci Mieroszewskich nad pierwszą częścią obiektu inżynierskiego, który będzie pełnił rolę tunelu tramwajowego i centrum przesiadkowego. Więcej szczegółów na ten temat znajdzie Państwo na stronie 3, a o pozostałych inwestycjach – na stronie 5.

W bieżącym wydaniu naszego miesięcznika znalazło się specjalne miejsce na biografię księdza Jana Machy – śląskiego kapłana i męczennika, którego beatyfikacja odbędzie się 20 listopada w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Serdecznie zachęcam do lektury tego tekstu, który zamieszczamy na stronach 8 i 9. Warto poznać sylwetkę „człowieka stąd”, który zostanie wyniesiony na ołtarze. Przed nami uroczystości Wszystkich Świętych, czas zadumy i refleksji, ale też zwiększonego ruchu na drogach i w okolicach cmentarzy. Jak co roku, zmienia się organizacja ruchu ulicznego i komunikacji miejskiej, i jak co roku wielu z nas będzie w tych dniach przemieszczać się w pośpiechu. Pamiętajmy o zasadach bezpieczeństwa, zarówno tych dotyczących przemieszczania się, jak i tych związanych z zagrożeniem pandemicznym, które niestety z każdym tygodniem znowu wzrasta.

Bolesław Knapik
Prezes Zarządu Spółki Tramwaje Śląskie S.A.



Tramwaje wracają do centrum Chorzowa

Po 14 miesiącach przerwy, od soboty 30 października zostanie przywrócony ruch tramwajowy ulicami: Wolności, Chrobrego i Powstańców w Chorzowie. To ważna informacja nie tylko dla pasażerów, ale także dla kierowców i pieszych.

Ruch tramwajów między chorzowskim Rynkiem a Świętochłowicami został wstrzymany w sierpniu 2020 r. ze względu na przebudowę torowiska, pasa drogowego i infrastruktury podziemnej chorzowskiej ul. Powstańców. To wspólna inwestycja spółki Tramwaje Śląskie S.A. i Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów w Chorzowie. Torowisko i sieć trakcyjna zostały wykonane, jednak nie oznacza to zakończenia prac. Generalny Wykonawca będzie kontynuował roboty w zakresie miejskiej inwestycji, ale już przy prowadzonym ruchu tramwajów. Od soboty 30 października między centrum przesiadkowym na chorzowskim Rynku a Świętochłowicami znowu będą jeździć tramwaje. Linia nr 9 kursować będzie w relacji Ruda Śląska Chebzie pętla – Chorzów Rynek, a tramwaje linii nr 17 będą jeździć między chorzowskim Rynkiem a placem Sikorskiego w Bytomiu. – Bardzo zależało nam na tym, by

wznović ruchu tramwajów przed Wszystkimi Świętymi i cieszymy się, że to się udało – mówi Andrzej Zowada, rzecznik spółki Tramwaje Śląskie S.A. i dodaje, że przywrócenie ruchu liniowego tramwajów może zaskoczyć kierowców. – Niektórzy kierowcy przyzwyczaili się do tego, że tramwaje nie kursują, dlatego parkują w bezpośrednim sąsiedztwie torowiska, a czasem nawet wprost na torowisku. Apelujemy, żeby porzucili to przyzwyczajenie i nie zostawiali już swoich samochodów w miejscach niedozwolonych. Wznawiamy ruch tramwajów i źle zaparkowane samochody będą odholowywane. Informacja o wznowieniu kursowania tramwajów jest też ważna dla pieszych, zwłaszcza tych korzystających z deptaku na ul. Wolności. Po długim czasie tramwaje znowu będą nim jeździć i piesi muszą mieć tę świadomość, by zachować ostrożność w pobliżu torowiska.

Tramwaje w okresie Wszystkich Świętych

Przed nami okres wzmożonego ruchu, związany z dniem Wszystkich Świętych. W związku z tym wprowadzonych zostanie wiele zmian w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej organizowanej przez Zarząd Transportu Metropolitalnego. W sobotę, niedzielę i poniedziałek **30.10.-01.11.2021 r.** linie tramwajowe kursować będą wg rozkładu jazdy ważnego w soboty. Wyjątkami są tramwajowe linie nr 21, 27 i 38, które będą kursować wg specjalnych rozkładów jazdy na Wszystkich Świętych.

Szczegółowe informacje o funkcjonowaniu komunikacji miejskiej w okresie Wszystkich Świętych znajdują się w zakładce Komunikaty na stronie ZTM: www.metropoliaztm.pl.

SILESIA
TRAMNEWS

Wydawca:
Agencja Mediów Lokalnych mediaL
41-500 Chorzów, ul. Katowicka 105/2, tel. 32 2413 374

Redaktor naczelny: Waldemar Kosior
Redaktor wydania: Andrzej Zowada

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Budowa linii tramwajowej w Sosnowcu wkracza w kolejny etap



Fot. Eurovia Polska S.A.

Minął rok od momentu, gdy na placu budowy nowej linii tramwajowej w Sosnowcu Zagórze rozpoczęły się prace. Kluczowym elementem tej inwestycji jest tunel pod ul. Braci Mieroszewskich. Pierwsza jego część jest już wybudowana i od połowy października ruszyły prace nad drugą połową.

Rok na placu budowy linii tramwajowej w sosnowieckim Zagórze minął jak z bicza strzelił. Ten czas upłynął pod znakiem intensywnych prac inżynierskich. Jednym z ich efektów jest wykonanie kroku milowego, jakim jest udostępnienie kierowcom nowej jezdni ul. Braci Mieroszewskich nad pierwszą częścią obiektu inżynierskiego, który będzie pełnił rolę tunelu tramwajowego i centrum przesiadkowego. W czwartek 14 października nastąpiła zmiana organizacji ruchu na ul. Braci Mieroszewskich w Sosnowcu. Od tego dnia kierowcy jeżdżą po nowo wybudowanym odcinku wschodniej jezdni, zaś jezdnie zachodnie, na której do tej pory odbywał się ruch, została zamknięta.

Zmiana organizacji ruchu w tej okolicy była konieczna do rozpoczęcia przebudowy drugiej nitki tej drogi i sąsiadującej z nią okolicy starej pętli tramwajowej. Od 2 października nastąpiło wyłączenie starej pętli z ruchu tramwajowego. Dzięki temu generalny wykonawca, konsorcjum firm Eurovia Polska, KZN Rail i Nowak Mosty, mógł już przystąpić do prac rozbiórkowych w tym miejscu. – Tuż za przystankiem Zagórze pętla, czyli ostatnim przystankiem na tej linii, zabudowany został rozjazd tymczasowy, dzięki któremu przy wyłączonej pętli możemy obsługiwać tę trasę wagonami dwukierunkowymi. Do Zagórze jeździ teraz tylko linia nr 35, a linia nr 15 od Katowic kierowana jest do przystanku Pogoń Akademiki – mówi Andrzej Zowada, rzecznik spółki Tramwaje Śląskie S.A. Prace na jezdni zachodniej ul. Braci Mieroszewskich, wraz z budową drugiej części tunelu, planowane są do połowy przyszłego roku, stąd kolejnej, ostatniej już zmiany organizacji ruchu w tej okolicy można spodziewać się dopiero w wakacje. W rejonie pętli wykonawca zdemontował już starą infrastrukturę i przystąpił do prac związanych

z budową kanalizacji deszczowej. Na początku września wykonawca otrzymał też ostatnią decyzję na wycinkę drzew. – Dzięki temu mogliśmy rozpocząć również prace w obszarach, na których do tej pory występowały kolizje z zielenią. Przeprowadziliśmy już w tych miejscach roboty ziemne i kanalizacyjne, a także przystąpiliśmy do zabudowy warstw konstrukcyjnych przyszłego pasa torowego – wymienia dyrektor kontraktu Robert Wach z Eurovia Polska SA. Roboty trwają także na innych odcinkach inwestycji. Wzdłuż ul. Rydza Śmigłego i al. Paderewskiego prowadzone są prace torowe polegające na podsypywaniu tłucznia pod nowe podkłady oraz budowa nowego układu trakcji. Wzdłuż ul. Rydza Śmigłego dobiega końca budowa nowego systemu oświetlenia. Rozpoczęły się też prace w rejonie ronda Jana Pawła II. Na razie są one prowadzone poza strefą istniejącego pasa drogowego, gdzie wykonano częściowo roboty przebrojeniowe dla tego terenu tj. nastąpiła przebudowa instalacji teletechnicznych, wodociągu, częściowo wybudowano nową kanalizację, zrealizowano wycinkę drzew i krzewów. Generalna przebudowa wraz ze zmianą geometrii ronda będzie polegać na prawie

dwukrotnym zwiększeniu jego obecnej średnicy i wpisaniu wewnątrz nowej pętli tramwajowej. Zasadnicze roboty drogowo-torowe rozpoczną się w przyszłym roku.

Nowa linia tramwajowa przebiegać będzie od dotychczasowej pętli tramwajowej poprzez dwupoziomowe skrzyżowanie z ul. Braci Mieroszewskich (tunelem pod jezdnią), do al. Wolności, przez ul. ks. Błażnickiego i dalej wzdłuż ul. Białostockiej, al. Paderewskiego i ul. Rydza-Śmigłego do ronda Jana Pawła II, gdzie planowane jest zakończenie trasy pętli tramwajową. Wartość zadania zgodnie z zapisami umowy wynosi niespełna 88,6 mln zł netto. Inwestycja pn. „Budowa linii tramwajowej w dzielnicy Zagórze od pętli tramwajowej do ronda Jana Pawła II w Sosnowcu” jest jednym z zadań „Zintegrowanego Projektu modernizacji i rozwoju infrastruktury tramwajowej w Aglomeracji Śląsko - Zagłębiowskiej wraz z zakupem taboru tramwajowego – etap I” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

red



Fot. Marcin Bulanda

Zaplanuj podróż z M2GOinfo

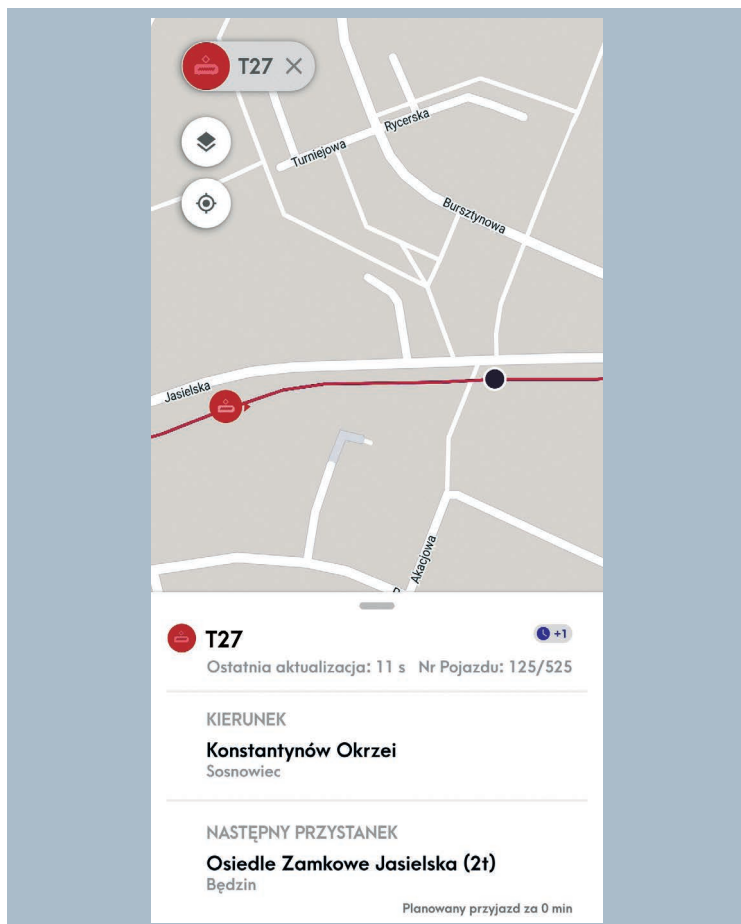
Lokalizacja wszystkich przystanków z wirtualnymi tablicami informacyjnymi z rzeczywistymi czasami odjazdu pojazdów, możliwość śledzenia ich aktualnego położenia na mapie oraz wyszukiwarka dogodnych połączeń przy planowaniu trasy – to główne cechy nowej aplikacji M2GOinfo.

Aplikacja uzupełnia komputerową wersję zmodernizowanego w pierwszym kwartale tego roku portalu Systemu Dynamicznej Informacji Pasażerskiej (SDIP II). Dostępna jest w Google Play dla użytkowników smartfonów z systemem operacyjnym Android, a wkrótce trafi także do App Store dla iOS.

– M2GOinfo to pierwsza aplikacja w kraju, która śledzi na trasie wszystkie autobusy i pozwala na wyszukanie ich aktualnej pozycji na mapie. Daje ona wirtualny dostęp do tablic odjazdów autobusów, tramwajów i trolejbusów na ok. 7 tys. przystanków, obsługiwanych dziennie przez ok. 1,5 tys. pojazdów. Zaletą aplikacji jest możliwość personalizacji dostępu do najważniejszych dla niego danych na wirtualnej tablicy przystanku – mówi Adam Krakowczyk, dyrektor Departamentu Informatyki Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

Przy pomocy aplikacji można wyszukać nie tylko przystanki oraz linie. Ważną funkcją jest planowanie podróży. Wystarczy wskazać na mapie punkt jej rozpoczęcia i zakończenia, wpisać adresy lub nazwy przystanków oraz planowaną godzinę rozpoczęcia trasy. Wyszukiwarka wskaże środki transportu oraz minimalny czas przesiadki.

Aplikacja ma nowoczesną szatę graficzną, czytelny i intuicyjny interfejs,



a także rozbudowane funkcje informacyjne. Można się dowiedzieć o kierunku jazdy pojazdu, jaki jest jego numer oraz nazwa następnego przystanku. Użytkownik może też sprawdzić aktualne komunikaty dotyczące funkcjonowania komunikacji miejskiej. Dotyczą one m.in. informacji o objazdach, remontach oraz zmianach w rozkładzie jazdy.

Aplikacja M2GOinfo to element szerszego systemu, nad którym od kilku miesięcy trwają prace, a jego celem jest wprowadzenie wielu nowoczesnych rozwiązań w obszarze transportu zbiorowego w GZM.

M2GOinfo umożliwia:

- sprawdzenie lokalizacji pojazdów (autobus, tramwaj, trolejbus) oraz przystanków komunikacyjnych na mapie,
- sprawdzenie rzeczywistego rozkładu jazdy dla wybranego przystanku lub stanowiska zlokalizowanego na terenie GZM,
- wyszukanie i prezentację informacji o wybranej linii komunikacyjnej (autobusowej, tramwajowej, trolejbusowej),
- prezentację informacji o wybranym pojeździe dotyczące: kierunku, nazwy najbliższego przystanku, planowanej godziny obsługi najbliższego przystanku, numeru pojazdu (na który składa się numer operatora i numer boczny pojazdu), godziny ostatniej aktualizacji pozycji pojazdu,
- sprawdzenie aktualnych komunikatów dotyczących bieżącego funkcjonowania komunikacji miejskiej (informacja o objazdach, remontach lub zmianach rozkładu jazdy),
- wyszukanie w zakresie najdogodniejszego połączenia pomiędzy dowolnie wskazanymi dwoma punktami (początkiem i końcem podróży może być wskazane miejsce na mapie, aktualna pozycja, przystanek komunikacyjny, adres lub punkt POI),
- szybkie wyszukiwanie w zakresie linii komunikacyjnej oraz przystanku lub stanowiska,
- dodawanie do ulubionych wybranych: przystanków oraz linii komunikacyjnych.

Źródło: www.metropoliagzm.pl

WIADOMOŚCI Z PLACU BUDOWY

w Bytomiu:

- Wykonawca skupia się na zakresie inwestycji w rejonie skrzyżowania ul. Frycza Modrzewskiego z ul. Zabrzeżską. Ułożono płyty, trwa montaż szyn, wylano betonową płytę rozjazdową. Zamontowano nowe łożyska przęsła mostu nad Bytomką i przygotowano zbrojenie pod wylanie płyty betonowej.
- W ogłoszonym przetargu wykonawczym dla zadania w ul. Piekarskiej i Sądowej otwarcie ofert zostało przesunięte na 10.11.



Fot. Tramwaje Śląskie S.A.

Bytom, ul. Frycza Modrzewskiego

w Chorzowie:

- Na ul. 3 Maja największy front robót występował na odcinku Floriańska – Składowa, gdzie wykonawca układał ruszt torowy. Wykonawca kontynuował uzbrajanie w aparaturę słupów trakcyjnych. Trwają prace w zakresie infrastruktury gazowej od strony ul. Katowickiej.
- Na ul. Hajduckiej wykonano kolejny fragment koryta, ułożono warstwę konstrukcyjną i przystąpiono do układania konstrukcji torowiska. Na odcinku Dobrodzieńska – BoWiD trwają prace ChŚPWik i GPW.
- Na ul. Powstańców ułożono ostatnie fragmenty torowiska i zamontowano sieć trakcyjną. Przeprowadzono jazdy próbne. Od 30.10. torowisko zostanie udostępnione do ruchu tramwajów.



Fot. Tramwaje Śląskie S.A.

Chorzów, ul. 3 Maja

w Dąbrowie Górniczej:

- Wzdłuż ul. Piłsudskiego i Królowej Jadwigi przekazano wykonawcy plac budowy. W dniach 13-14.11. będą zabudowywane rozjazdy technologiczne i rozpoczną się roboty demontażowe.

w Katowicach:

- W przetargu na wyłonienie wykonawcy dla zadania wzdłuż ul. Grundmanna termin otwarcia ofert został przesunięty na 10.11.

w Mysłowicach:

- Trwa demontaż infrastruktury torowo-sieciowej w rejonie pętli przy dworcu kolejowym. Wykonawca realizuje prace przy przebudowie wodociągu w rejonie Komendy Miejskiej Policji na ul. Bytomskiej.

w Sosnowcu:

- Na ul. Braci Mieroszewskich wykonano pierwszą połowę tunelu nowej jezdni, na którą przeniesiono ruch kołowy. Wykonawca zdemontował starą infrastrukturę torowo-sieciową na pętli. Kontynuowane są prace przy budowie rusztu torowego oraz uruchomienia nowego oświetlenia na ul. Rydza-Śmigłego.
- Na zadaniu wzdłuż ulic gen. Andersa i 1 Maja, Wykonawca ułożył warstwę konstrukcyjną i układu ruszt torowy.
- W przetargu wykonawczym dla zadania wzdłuż ul. Wojska Polskiego termin składania ofert przesunięto na 10.11.



Fot. UM Sosnowiec P. Lasniak

Sosnowiec, ul. gen. Andersa

w Świętochłowicach:

- Wzdłuż ul. Chorzowskiej wykonawca wykonał przejazdy torowo-drogowe w rejonie marketu i wykonał chodniki. Wykonano także przejazd przez ul. Asfaltową.
- Po przekazaniu placu budowy wykonawca uzyskał akceptację tymczasowej organizacji ruchu. Po 1.11 zostanie ona wdrożona i rozpoczną się prace demontażowe.

w Zabrze:

- W przetargu na wyłonienie wykonawcy prac w Mikulczycach skarga jednego z oferentów do KIO została wycofana. W połowie listopada planowane jest podpisanie umowy.
- W ogłoszonym przetargu wykonawczym na przebudowę infrastruktury tramwajowej w ciągu ul. Wolności od z ul. Floriana do granicy z Rudą Śląską otwarcie ofert ma nastąpić 9.11.

Wszystkie wymienione w tekście inwestycje, związane są z Projektem pn.: „Zintegrowany Projekt modernizacji i rozwoju infrastruktury tramwajowej w Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej wraz z zakupem taboru tramwajowego” współfinansowanym przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w perspektywie UE 2014-2020.



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności



W ramach cyklu artykułów, który zatytułowaliśmy „Spacery po regionie”, zachęcamy do wspólnych wędrówek ścieżkami Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Są to wyprawy niezwykle - odwiedzimy interesujące miejsca i obiekty, które znajdują się blisko nas, po sąsiedzku albo nawet w naszym mieście, a dla wielu wciąż pozostają nieznane.



Olesno to stara osada targowa leżąca nad rzeką Stobrawą, na dawnych europejskich szlakach handlowych, w której mieściła się komora celna księstwa opolskiego. Istnienie miejscowości datuje się na XII wiek.

Prawa miejskie Olesno otrzymało już w 1257 roku. W rękach Piastów opolskich było do 1532 roku, a następnie znalazło się we władaniu wojewody krakowskiego - Spytki z Melsztyna. W latach 1609-1801 miasto należało do rodziny Gaszynów, którzy otrzymali je od Habsburgów. Od 1741 roku Olesno znajdowało się w granicach Prus, a następnie rzeszy Niemieckiej. W latach 1922-1939 było miastem granicznym między Polską a Niemcami.

Po raz pierwszy nazwa Olesno pojawiła się w dokumencie erekcyjnym (konsekracyjnym) kościoła grodowego pw. św. Michała z 1226 roku, funkcjonującego przy oleskim grodzie myśliwskim, wzniesionym prawdopodobnie przez księcia Henryka Brodatego już w 1208 roku. Nazwa miasta nawiązuje niewątpliwie do dużego, gęstego stanu zalesienia pradawnego boru, a zwłaszcza olch rosnących na bagnistych rozlewiskach rzeki. Natomiast już w dokumentach z 1259 i 1310 roku pojawiła się druga nazwa miejscowości - Rosenberg (Różana Góra). Jedna z legend mówi, że za czasów księcia Henryka część miasta pokryta była licznymi różanymi krzakami. Inna mówi o parze zakochanych z dworu księcia: Róży i rycerza Woko z rodu Berg. Pozostałością tych opowieści jest herb miasta, na którym - obok wi-

zerunku orła piastowskiego - widnieje kwiat róży. Miasto od 1404 roku było otoczone murami obronnymi, których fragmenty zachowały się do dzisiaj przy ulicy Lompy. Pozostał także typowy dla średniowiecza kwadratowy układ rynku.

Nasz spacer po Oleśnie rozpoczniemy od najstarszego zabytku usytuowanego w pobliżu rynku - gotyckiego kościoła pw. św. Michała. Jest to wielokrotnie przebudowywany, dawny kościół augustianów z 1374 roku (Zakon Kanoników Regularnych św. Augustyna patronował świątyni oraz parafii przez ponad 400 lat). Świątynia nazywana jest nieoficjalnie „Anielskim kościołem”, ze względu na dużą liczbę przedstawień aniołów. Jest ich tutaj około pięćdziesiąt! Wieża kościoła dobudowana została w 1856 roku i zastąpiła poprzednią, rozebraną w 1822 roku. W barokowym wnętrzu z XVII i XVIII wieku na uwagę zasługuje ołtarz główny, z obrazem św. Michała i z ustawionymi po bokach figurami św. Piotra i św. Pawła. W szczycie ołtarza umieszczone zostały figury św. Barbary i św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Po lewej stronie kościoła znajduje się ołtarz św. Trójcy, a po prawej - ołtarz Matki Bożej Szkaplerznej z obrazem Matki Boskiej Oleskiej. Pięknie prezentują się także inne barokowe elementy wy-

posażenia kościoła, m.in. ambona, chrzcielnica oraz organy.

Z kościoła udajemy się na niewielki, ale urokliwy rynek miasta. Mieści się tutaj dawny budynek ratusza, zbudowany w latach 1820-1821, w stylu neoklasycystycznym. Obecnie swoją siedzibę ma tutaj Urząd Stanu Cywilnego. Na płycie rynku usytuowana jest barokowa kolumna Maryjna z 1697 roku, a nieopodal - figura św. Jana Nepomucena wykonana w 1753 roku, a ufundowana przez infulata Leopolda Ignacego Labora z augustiańskiego konwentu. Na chwilę warto jeszcze udać się w stronę pobliskiego parku miejskiego, w którym znajduje się kościół ewangelicko-augsburski pw. Krzyża Chrystusowego, wzniesiony w 1853 roku. Jest to tzw. kościół „fenigowy”, gdyż wybudowano go za cenę 3 mln fenigów (groszy), zebranych przez pierwszego pastora oleskiej gminy luterańskiej, Leopolda Polko.

Po przejściu przez park znajdziemy się na ulicy Wielkie Przedmieście. Można tam podziwiać tzw. kolumnę morową, będącą dawnym słupem drogowym, usytuowanym przy nieistniejącej już bramie miejskiej. Jej zwieńczenie ma formę renesansowej kapliczki.



Sanktuarium św. Anny jest perełką architektury drewnianej Opolszczyzny

Następnym punktem wycieczki może być pobliski kościół parafialny Bożego Ciała z 1913 roku, który stoi w miejscu drewnianego kościółka pochodzącego z lat 1450-1478 (został on przeniesiony do Gronowic, ale w 1995 roku niestety spłonął). W neobarokowym wystroju kościoła wyróżnia się monumentalny ołtarz główny z 1913 roku, w którym umieszczony jest obraz „Komunii Apostołów” autorstwa T. Tisbacha. Kościół zdobią liczne sufitowe plafony z malowidłami oraz witraże.

Kolejne kroki warto skierować ponownie w stronę śródmieścia. Po drodze minimy m.in. zabytkowy budynek dworca kolejowego, ciekawą zabudowę mieszkalną, pomnik wzniesiony w 1964 roku upamiętniający powrót Śląska do Polski, a także budynek Urzędu Miasta wzniesiony w 1909 roku. Po zakończeniu spaceru ulicami Olesna konieczne trzeba udać się do oddalonego około dwóch kilometrów od centrum miasta (trasą w kierunku Wielunia) kościoła - sanktuarium św. Anny. Świątynia jest perełką architektury drewnianej Opolszczyzny, a od 2018 roku posiada status Pomnika Historii. Najstarsza część kościoła – prezbiterium pochodzi z 1444 roku. W ołtarzu ustawiona została figurka św. Anny Samotrzeć, do której pielgrzymowali wierni ze Śląska, Polski, Czech i Moraw. Za ołtarzem stoi konar sosny z XV wieku, na którym - zgodnie z tradycją - zawisła rzeźba św. Anny. Powstała ona na pamiątkę ocalenia dziewczyny o imieniu Anna przed napadem zbójców. I to właśnie przy tej sośnie i figurze św. Anny wzniesiono pierwszy kościół. W 1518 roku świątynię rozbudowano. Wówczas zyskała ona piękny wystrój wnętrza,



z późnogotyckim tryptykiem „Wielkiej Świętej Rodziny” w ołtarzu głównym (jego autorstwo przypisywane jest Jakubowi z krakowskiej szkoły mistrza Wita Stwosza). Niestety, tryptyk został skradziony w 1994 roku, a obecnie w ołtarzu mamy jego wierną kopię. Na szczęście z kradzieży ocalała cudami słynąca figurka św. Anny.

Druga rozbudowa świątyni nastąpiła w latach 1669-1670, a wykonał ją mistrz Marcin Snopek (Senepek) z Gliwic. Powstała wówczas nowa część centralna, wokół której ustawiono pięć kaplic z ołtarzami w barokowym wystroju: św. Krzyża, 14 Oredowników, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, św. Anny oraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Kaplice wzniesione zostały na planie pięciopłatkowej róży, która występuje w herbie miasta. Warto również zwrócić uwagę na belkę tęczową, umieszczoną pomiędzy prezbiterium a nawą. Widać na niej przedstawienie sceny Ukrzyżowania, centralnie ustawiony krzyż, a po bokach - figury Maryi i św. Jana. Ponadto na belce uwieczniono rok poświęcenia kościoła oraz fragment księgi Jeremiasza.

Kościół św. Anny stoi w otoczeniu cmentarza, na którym znajduje się neogotycka kaplica pogrzebowa z czerwonej cegły klinkierowej, a także monument poświęcony ofiarom I wojny światowej. Na zakończenie warto jeszcze wybrać się na spacer leśnym duktem, prowadzącym od sanktuarium św. Anny do leśnego uroczyska „Siedem źródeł”, które powstało już w XVII wieku, podczas budowy drewnianego kościoła. Obecnie jest to miejsce wypoczynku, z wiatą, ławkami



Belka tęczowa w kościele św. Anny



Ołtarz główny w kościele św. Anny

czy drewnianym pomostem nad leśnym jeziorkiem. Są tu także stacje Drogi Krzyżowej, zwanej „Oleską Kalwarią” oraz mała kapliczka z ujęciem wody, o której mówi się, że ma cudowne, prozdrowotne właściwości.

Tekst i zdjęcia: Adam Lapski
Przewodnik turystyczny



Kościół parafialny Bożego Ciała



Figura św. Jana Nepomucena z 1753 roku



Gotycki kościół św. Michała

Ks. Jan Macha

Śląski kapłan i męczennik

Beatyfikacja Sługi Bożego ks. Jana Machy odbędzie się w sobotę 20 listopada 2021 roku w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Mszy św. beatyfikacyjnej będzie przewodniczył prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych – kard. Marcello Semeraro.

Ksiądz Jan Franciszek Macha urodził się 18 stycznia 1914 roku, w tradycyjnej śląskiej rodzinie Pawła Machy i Anny z domu Cofałka. Ojciec był ślusarzem, pracował w Hucie Królewskiej (Königshütte) w Chorzowie Starym. Po przyłączeniu tej części Górnego Śląska do Polski zakład zmienił nazwę na Huta Kościuszko.

Od 1921 roku Jan uczył się w szkole ludowej w Chorzowie, a w 1925 roku został przyjęty do Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Królewskiej Hucie. Miał dwie siostry i brata. W rodzinie nazywano go zdrobniale Hanikiem. Był przedstawicielem pierwszego pokolenia Górnoszlazaków wychowanych w wolnej Polsce. Udzielał się w harcerstwie i sporcie. Pasjonowała go piłka ręczna, w której osiągnął wiele sukcesów, m.in. był reprezentantem Górnego Śląska w piłce ręcznej jedenastoosobowej. Działał również w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży, występując w amatorskich przedstawieniach teatralnych. 16 czerwca 1925 roku otrzymał sakrament bierzmowania. Udzielił mu go w kościele pw. św. Jadwigi w Chorzowie administrator apostolski na Górnym Śląsku ks. August Hlond. Przyjął imię Stanisław (zapewne na cześć św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży).

25 czerwca 1939 – święcenia kapłańskie

W 1934 roku, idąc za głosem powołania, Jan wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. 25 czerwca 1939 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Stanisława Adamskiego w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach. 27 czerwca 1939 roku odprawił Mszę św. prymicyjną w rodzinnej parafii pw. św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym. Na krótko podjął tam pracę. Następnie został wikarym w parafii pw. św. Józefa w Rudzie Śląskiej, gdzie proboszczem był ks. Jan Skrzypczyk.

Konspiracyjna „Konwalia”

Ksiądz Macha został stracony jako członek polskiej podziemnej organizacji. Jednak istotą jego aktywności nie była walka, ale praca charytatywna. Impulsem do aktywności konspiracyjnej były odwiedziny kolędowe w parafii pw. św. Józefa w Rudzie Śląskiej na przełomie lat 1939 i 1940. Spotykał się wówczas ze skrajną biedą tych, którym ojców i synów aresztowano albo zabito w czasie terroru, jaki na Górnym Śląsku rozpoczął się po niemieckiej okupacji we wrześniu 1939 roku. Jego kolega rocznikowy ks. Konrad Szweda, który był więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych i jako jeden z pierwszych badał okoliczności aresztowania ks. Machy, napisał w listopadzie 1951 roku w „Gościu Niedzielnym” o tej inicjacji: „Budzi się w nim franciszkański duch jałmużnika. Wyciąga rękę i zbiera datki dla ofiar wojny. Sam zanosí zapomogi, pociesza matki i biedne dzieci”.

Wkrótce znalazł pomocników i rozszerzył akcję dobroczynną na całą okolicę. Przyjęła ona później formę konspiracji zainicjowanej przez prefekta Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie ks. Józefa Rzychońa CM. Założył on w Rudzie Śląskiej inspektorat rudzko-chorzowski Polskiej Or-



Archiwum rodzinne ks. Jana Machy

ganizacji Zbrojnej, na której czele stanął ks. Macha. Ksiądz Rzychoń skontaktował księdza Machę z klerykiem Joachimem Gürtlerem, postacią wyjątkowo piękną i odważną. W grupie działali głównie harcerze, wychowankowie gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Rudzie Śląskiej. Placówka otrzymuje pseudonim Konwalia, ale z działalnością wojskową, jak się wydaje, niewiele miała wspólnego. Obejmowała jednak szeroki teren, nie tylko Rudę Śląską, ale także Orzegów, Godulę, Lipiny, Chropaczów, Łagiewniki, Bielszowice, Pawłów, Kończyce i Makoszowy. Według szacunków historyków w kręgu oddziaływania „Konwalii” mogło być nawet kilka tysięcy ludzi organizujących pomoc, a przede wszystkim oczekujących na wsparcie.

Wpadka Kornasa

Niemcy od dawna byli na tropie konspiratorów, a szczegółowe informacje zdobyli po aresztowaniu w październiku 1940 roku Karola Kornasa, szefa sztabu śląskiej organizacji Służba Zwycięstwu Polsce, a później Związku Walki Zbrojnej. Jego wymuszone torturami w śledztwie zeznania spowodowały także aresztowania

grupy księdza Machy. Jej rozpracowanie trwało kilka miesięcy. Wiosną 1941 roku ksiądz Macha był dwa razy wzywany przez gestapo, ale skończyło się tylko na przesłuchaniach. Być może była to także okazja, aby zrobić mu fotografie, które później wykorzystywano w pracy operacyjnej. Aresztowanie nastąpiło 5 września 1941 roku na dworcu w Katowicach. Gestapo znalazło przy nim listę osób, którym pomagali, oraz inne dokumenty wskazujące, że zbierali pieniądze i przekazywali je potrzebującym. Lista była jednym z głównych dowodów w późniejszym śledztwie i procesie. W tym samym dniu w Rudzie Śląskiej zostali aresztowani ludzie z siatki księdza Machy: m.in. Joachim, Stefan i Józef Gürtlerowie, Jerzy Hulok, Leon Rydrych, Joachim Achtelik i Józef Stargala, Wilhelm Gajowski, Rudolf Koj, Teodor Tkocz, Alfred Musiał, Sebastian Jaskuła. Wymienia ich Joachim Gürtler, którego gryps był jednym z najważniejszych dowodów z pierwszej fazy śledztwa toczącego się w więzieniu śledczym w Mysłowicach pod nadzorem szefa katowickiego gestapo Rudolfa Mildnera, wyjątkowego sadysty.



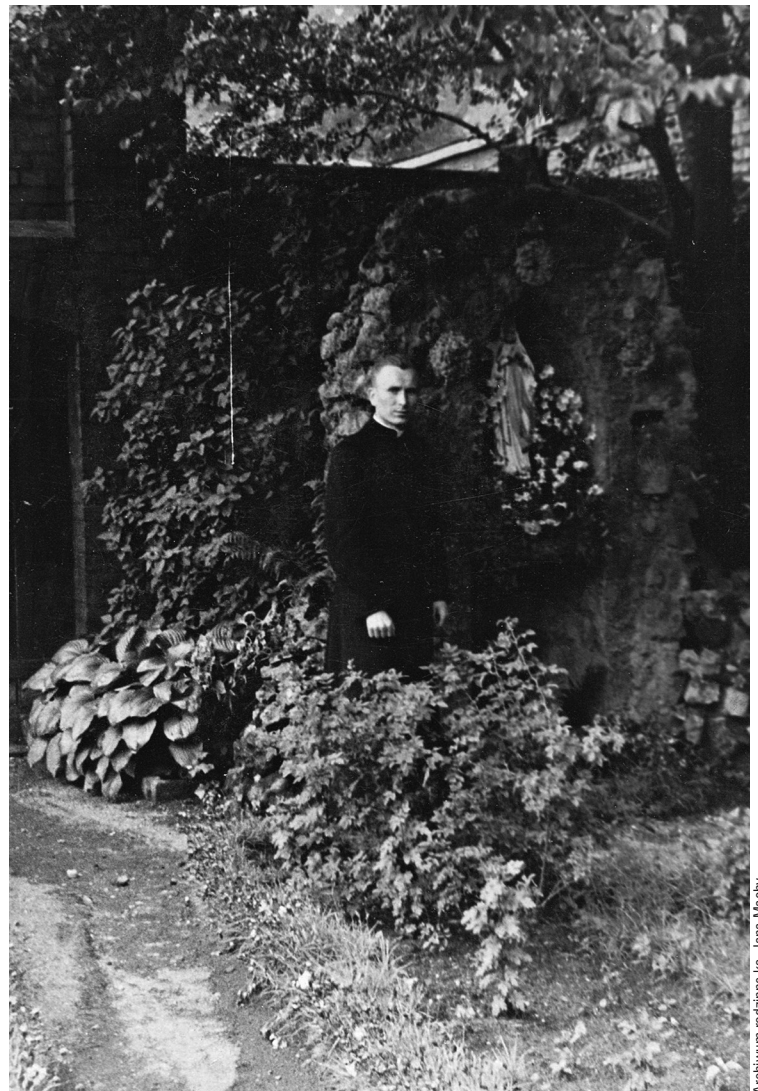
KSIĄDZ
JAN MACHA

Ostatnia noc

2 grudnia 1942 roku wieczorem ks. Joachim Besler został nagle wezwany do więzienia w Katowicach, gdzie był kapłanem. Wiedział, że nocne wezwania oznaczają jedno – będzie musiał przygotować na śmierć kolejnych skazanych. Czekali na niego w dwóch celach: w jednej pięć, w drugiej siedem osób. Gdy kapłan wszedł do celi po lewej stronie korytarza, zamarł. Wśród przygotowujących się do egzekucji dostrzegł ks. Jana Machę, którego znał od pięciu miesięcy. Systematycznie go spowiadał i komunikował. Jak zanotował w swych wspomnieniach, które spisał w 1965 roku na podstawie notatek sporządzanych na bieżąco w tzw. czerwonym zeszytach, wprawdzie wiedział, że wikary z Rudy Śląskiej jest skazany na śmierć, ale nie spodziewał się najgorszego. Zwłaszcza że czytał petycję do niemieckich władz napisaną przez wikariusza generalnego ks. Franza Wosnitze, zarządzającego diecezją katowicką po wygnaniu biskupów, o uwolnienie skazanego kapłana. Liczył więc na to, że kara śmierci zostanie zamieniona na więzienie. Księża ginęli w obozach koncentracyjnych, ale żadnego dotąd nie wysłano na gilotynę.



Archiwum rodzinne ks. Jana Machy



Archiwum rodzinne ks. Jana Machy

Zapamiętał z tamtej nocy, że oczekujący na egzekucję zachowywali się spokojnie. Część była wyraźnie przygnębiona, inni pisali listy i żegnali się z kolegami. Wraz z księdzem Machą tej nocy mieli zginąć jego przyjaciele z konspiracji: kleryk Joachim Gürtler oraz Leon Rydrych. Jak zanotował ksiądz Besler, w ostatniej rozmowie przekonywali, że Polska znów tu będzie, i żalowali, że nie doczekają tych czasów. Historia dopisała tragiczną puentę do tych słów. W tym samym więzieniu trzy lata później został przez władze komunistyczne stracony Stefan Gürtler, brat Joachima, jeden z żołnierzy wyklętych.

Ksiądz Macha wykorzystał ostatnie chwile na to, aby poprosić kapłana o przekazanie pożegnania wszystkim, którzy się o niego troszczyli, a zwłaszcza biskupowi, wikariuszowi generalnemu, proboszczowi ks. Janowi Skrzypczykowi oraz przyjacielowi i koledze rocznikowemu ks. Antoniemu Gaszowi. Temu ostatniemu przekazał także swój brewiarz i kielich, którego używał w parafii w Rudzie Śląskiej. Osobne słowa podziękowania skierował pod adresem rodziców. Później poprosił o spowiedź. Władze więzienne udostępniły księdzu Beslerowi pustą celę, gdzie wszystkich wyspowiadał. Gilotyna zaczęła swą pracę przed północą. Księdza Machę stracono jako ostatniego z tej grupy, piętnaście minut po północy 3 grudnia 1942 roku. Jak odnotował ksiądz Besler: „Pamiętam, jak prowadzono ks. Machę w ten sposób, eskortowany z obu stron przez dwóch hauptwachmeistrów (stopnie podoficerskie w Policji Porządkowej) i jak podniósł po raz ostatni oczy ku niebu gwiazdzistym i znikł w drzwiach kaźni śmierci”. Jego ciała nigdy nie wydano rodzinie. Ksiądz Besler dowiedział się, że ciała więźniów politycznych po zgilotynowaniu były przewożone do KL Auschwitz, gdzie je palono. W liście pisanym na kilka godzin przed egzekucją ksiądz Macha prosił rodzinę, aby urządziła mu na cmentarzu cichy zakątek. „(...) żeby od czasu do czasu ktoś o mnie wspomniał i zmówił za mnie »Ojcze nasz«”. Jego prośba została spełniona po latach, kiedy z inicjatywy kolegów rocznikowych w październiku 1951 roku na starym cmentarzu parafii pw. św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym powstał symboliczny grób księdza Jana.

Andrzej Grajewski

Drodzy Pasażerowie! Zwykle spotykamy się na trasie, gdy za pulpitem tramwaju staram się dowieźć Państwa bezpiecznie i punktualnie do celu podróży. W tramwaju widzieliśmy się nieraz – i mogły się między nami pojawić pewne nieporozumienia. Dlaczego tak było – i co zrobić, aby ich uniknąć? Jak bezpiecznie i wygodnie odbyć podróż tramwajem...? Aby choć w części odpowiedzieć na te pytania udzielono mi fragmentu łamów „Silesia Tram News”. Zatem – uwaga, odjazd!

**widziane
zza pulpitu**

Czas nostalgii... i odblasków

Choć słońce świeci, to nie grzeje tak, jak do tej pory. Dzień staje się coraz krótszy a drzewa „ubierają” złotą szatę z cudownie zmieniających kolory liści. To wyraźny sygnał, że nadeszła jesień. Ta pora roku, pomimo swych niepowtarzalnych uroków, kojarzy się z nostalgią i przemijaniem. Może wywołać melancholijny nastrój. Ma też swoją mniej urokliwą stronę.



Fot. Tramwaje Śląskie S.A.

Tak już jest. Nie mamy możliwości, by ten stan nie istniał. Jednak możemy coś zrobić, by przekonać się, że nie taka jesień straszna; że może być niemym świadkiem historii wywołującym uśmiechy na wielu twarzach. Spoglądając na świat przez wyprofilowaną, atermiczną, automatycznie podgrzewaną szybę kabiny motorniczego daje się dostrzec wiele. Podróżując nowoczesnym tramwajem pełnym udogodnień dla pasażerów, łatwo zapomnieć jakie były początki komunikacji tramwajowej. Wtedy warto sięgnąć do starych fotografii i porozmawiać osobami starszymi, by zapytać jak to było? Zapytać? A może zobaczyć? Może warto skorzystać z zabytkowego taboru, by cofnąć się w czasie, poczuć klimat minionych lat i przekonać się, jak dawniej jeździło się tramwajami. Wielokrotnie widziałem sytuacje,

w których pojawienie się zabytkowego wagonu na naszych szlakach komunikacyjnych, wywołało pozytywne emocje. Towarzyszą temu pytania: ile ma lat? w której zajezdni stacjonuje? gdzie można się nim przejechać? Do tego dochodzą wspomnienia. Opowiadania o czasach, kiedy danego typu wagony brały czynny udział w ruchu liniowym, nie rzadko z zaznaczeniem: „takie jeździły w mojej młodości”.

Zatem. To są właśnie jedne z tych momentów, w których daje się zauważyć, że jesień to nie tylko tęsknota za tym, co odeszło. Uśmiechnięte twarze wnucząt, rozpromienione oblicza babć czy dziadków po wejściu do wagonu sprzed lat przekonują, że warto. Warto dbać o to, by nie zaginęła pamięć i dorobek poprzednich pokoleń. Dzięki staraniom i pomocy wielu osób, przychylności osób zarządzających spółką Tramwaje Śląskie, możemy pochwalić się taborem historycznym typu: N, ND, 102Na, 105N i 13N stacjonującym w zajezdniach poszczególnych rejonów.

Aktualnie niestety trudno wypatrzyć nasze „staruszki” podczas jazdy liniowej. Możliwe jest jednak skorzystanie z oferty okolicznościowego wynajmu wagonu, by cieszyć się oryginalnym rodzajem atrakcji, podróżując tramwajem ocalonym od zapomnienia. Pełnym blasku, choć w jesieni swojego technicznego życia.

W ten jesienny czas naszła mnie jeszcze jedna refleksja, wynikająca z obserwacji otoczenia. Choć liście na drzewach są kolorowe, to jesienne ubrania, najczęściej nosimy ciemne. Przy szybko zapadającym zmroku i często utrudnionej przez mgły i opady widoczności, znacznie trudniej motorniczemu dostrzec pieszych. Apeluję więc – po pierwsze nośmy odblaski! Tak, nawet w centrach naszych miast; po drugie – zakładajmy, że motorniczy nas nie widzi i trzymajmy się w bezpiecznej odległości od torowiska. Ze statystyk wynika, że jesienią dochodzi do największej liczby potrażeń pieszych, nierzadko ze skutkiem najtragiczniejszym z możliwych. Pomyślmy o tym i starajmy się być widocznymi na drodze. Do zobaczenia na trasie.

Motorniczy



Fot. policja.pl

Toaleta to nie śmietnik



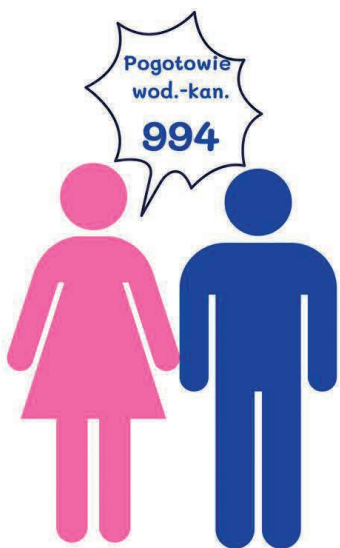
Każdego dnia do kanalizacji trafiają zużyte pieluchy, artykuły higieniczne czy resztki jedzenia. Często jest to przyczyną awarii, a pracownicy firm wodociągowych muszą udrażniać zatkane odcinki sieci. Ogólnopolska kampania edukacyjna ma uświadamiać już najmłodszym, że toaleta nie jest śmietnikiem.

Stowarzyszenie Wodociągowców Województwa Śląskiego prowadzi kampanię „Toaleta to nie śmietnik”. Jest ona skierowana przede wszystkim do dzieci pierwszych trzech klas szkoły podstawowej. Odważny pies Kropelka, gapowaty Aligator i zła królowa Szczurzyca mają zmieniać postawy ludzi wobec kanalizacji, a historia szczeniaka wyrzuconego do kanalizacji ma nauczyć dzieci dobrych nawyków w tym zakresie. To pierwsza w Polsce wspólna kampania edukacyjna informująca o tym, czego nie można wrzucać do toalety, w której swoje siły łączą wodociągi, instytucje oświatowe i kulturalne. Partnerami kampanii zostali Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, Śląskie Kuratorium Oświaty, Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach, Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego, Śląski Teatr Lalki i Aktora Ateneum, Teatrtrip – podróże ze sceną. Kampanię honorowym patronatem objął Wojewoda Śląski. Na stronie kampanii można obejrzeć za darmo nagranie spektaklu o „Niezwykłej przygodzie psa Kropelki”.

Wrzucanie śmieci do kanalizacji powoduje przykre konsekwencje, począwszy od zalania własnego mieszkania, a na zagrożeniu dla środowiska kończąc. Wyrzucanie do toalety na przykład patyczków higienicznych może prowadzić zarówno do zatkania kanalizacji w naszym mieszkaniu, jak i do poważnych awarii przepompowni czy oczyszczalni, które nie są przystosowane do radzenia sobie z nimi i innymi artykułami higienicznym. To właśnie między innymi z powodu ich obecności pogotowia kanalizacyjne firm wodociągowych stale usuwają zatory sieci, awarie tłoczni, przepompowni i samych pomp. Na szczęście w Zabrzu, dzięki szybkiemu zgłaszaniu awarii przez mieszkańców, udaje się szybko zareagować na tego typu sytuacje.

ZAPAMIĘTAJ TEN NUMER!

994 - POGOTOWIE WODNO-KANALIZACYJNE ZPWik



Prosimy, tego nie wrzucaj do toalety



Tramwajem przez świat

W poprzednim wydaniu miesięcznika zamieściliśmy zdjęcie tramwaju w Mediolanie.

Zachęcamy do dalszego udziału w naszej zabawie i do rozwiązania kolejnej fotograficznej zagadki. Wśród tych, którzy wykażą się spostrzegawczością i wiedzą, rozlosowane zostaną nagrody ufundowane przez spółkę Tramwaje Śląskie S.A. Z laureatem z poprzedniego numeru skontaktujemy się osobiście.

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do 15 listopada na adres redakcji: Agencja Mediów Lokalnych mediaL, ul. Katowicka 105, 41-500 Chorzów lub na adres: biuro@agencjamedial.pl



Gdzie wykonano to zdjęcie?
Należy podać kraj i miasto



Mediolan, Włochy



Zdjęcie: Michael Russel

Krzyżówka panoramiczna

Zguba, zagłada	Dawny taniec salonowy	▼	Reg. odmiana języka	▼	Nagły rozkwit czegoś	▼	Figa rajska	Szorty	▼	Chochlik	▼
Pia, aktorka (anagram: odraza)	▶		▶				Uczta pierwszych chrześcijan			Rodzaj przędzy	
▶					Ognisko góralskie		Odezwa	▶			
							Sweter lub gra	▶			
							Młoda owca				
Tranzystor											Służyła dawnej praczce
Rygor											
▶				Stopa wierszowa	▶						▼
				Część wieku							
Stan gotowości w ZHP	▶						Dochód z ZUS-u	▶			
Zapinka z konikiem		Zatyka butelkę	▶						Strój żałobny	▶	
▶							Model Opla	▶			

Litery w kolorowym rzędzie utworzą rozwiązanie - tytuł polskiego filmu.

Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązania do 15 listopada na adres wydawcy rozlosujemy nagrody rzeczowe. Z laureatem z poprzedniego numeru skontaktujemy się osobiście.

Adres redakcji: Agencja Mediów Lokalnych mediaL, ul. Katowicka 105, 41-500 Chorzów.

Rozwiązania można przysyłać pocztą elektroniczną (na adres: biuro@agencjamedial.pl).

Uwaga: oprócz adresu nadawcy należy podać numer telefonu kontaktowego.